

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 maja 2017 roku w sprawie I Ns 1672/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po F. G. synu W. i K. zmarłym w dniu 16 czerwca 2014 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym Ł. na podstawie testamentu ustnego oświadczonego w dniu 16 marca 2014 roku, spisane w dniu 11 marca 2015 roku – otwartego i ogłoszonego w dniu 24 kwietnia 2015 roku – nabyła w całości jego żona J. G. (1) z domu K. (c. A. i A. ). Sąd ustalił, iż każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, iż w dniu 16 czerwca 2014 roku w Ł. zmarł F. G.. Przed śmiercią spadkodawca stale zamieszkiwał w Ł. przy ulicy (...). W chwili śmierci spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim z wnioskodawczynią J. G. (2). Spadkodawca nie miał dzieci własnych ani przysposobionych. Spadkodawca miał jednego brata J. G. (3). Rodzice spadkodawcy zmarli przed nim. Żaden ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Sąd ustalił że jest to pierwsze postępowanie spadkowe po spadkodawcy a także i to, że spadkodawca sporządził testament ustny.

Z dalszych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego wynika, że w niedzielę 16 marca 2014 roku do domu spadkodawcy w odwiedzin przyjechała M. S.. Tego samego dnia do domu spadkodawcy przyjechali także, na zaproszenie J. G. (2), przyjaciele spadkodawcy: B. F. i L. F.. Spadkodawca, J. G. (2) oraz przybyli goście siedzieli w dużym pokoju. Uczestnicy spotkania zaczęli rozmawiać o zdrowiu spadkodawcy. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że jego stan zdrowia jest zły, a M. S. była przerażona stanem zdrowia spadkodawcy. Widok spadkodawcy w tej kondycji był dla niej przykry. F. G. również wiedział jaki jest jego stan zdrowia, zdawał sobie z tego sprawę. Spadkodawca siedział cały czas na wersalce w piżamie, nie chodził, zaś pozostałe osoby siedziały przy stole. Wszyscy rozmawiali. W pewnej chwili, w czasie tej rozmowy, spadkodawca powiedział zebranim, że cieszy się z ich odwiedzin i chce złożyć oświadczenie, że w przypadku jego śmierci wszystko co posiada przeznacza swojej żonie – J. G. (2). Spadkodawca miał świadomość tego co mówi. Sąd I Instancji ustalił także, że treść testamentu ustnego spadkodawcy w dniu 11 marca 2015 roku spisała B. W..

W dniu 24 kwietnia 2015 roku Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu spadkodawcy F. G..

Sąd I Instancji ustalił, że w styczniu 2012 roku F. G. przebył operację resekcji esicy z powodu raka (...), leczenie operacyjne było uzupełnione chemioterapią (...), od lipca 2012 roku do stycznia 2013 roku. W kwietniu 2013 roku stwierdzono u spadkodawcy przerzuty raka do wątroby i płuc. Włączono wówczas chemioterapię II rzutu C. -11 cykli. Od września 2013 roku następowała dalsza progresja przerzutów raka w wątrobie i w płucach włączono kurację P. - V.. Kontrola stanu zdrowia w grudniu 2013 roku nie wykazała pozytywnego efektu, postępowała progresja zmian nowotworowych. W tej sytuacji leczenie przerwano informując spadkodawcę o wyczerpaniu możliwości skutecznego leczenia. Od lutego 2014 roku w stanie zdrowia F. G. postępowało osłabienie, nastąpił spadek wagi ciała z wyniszczeniem organizmu, podwyższona temperatura ciała. Dnia 31 marca 2014 roku spadkodawca był hospitalizowany na Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala im. (...) w Ł. z powodu progresji zmian nowotworowych, osłabienia, wysokiej temperatury ciała. Podczas przyjęcia do Szpitala spadkodawca nie był w stanie własnoręcznie odpisać dokumentów przy przyjmowaniu na oddział. W dniu 12 maja 2014 roku spadkodawca był ponownie hospitalizowany na Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala im. (...) w Ł. z powodu bardzo ciężkiego stanu zdrowia – duszności, masywnych obręzków kończyn dolnych, wyniszczenia nowotworowego, anemii. W przebiegu hospitalizacji kondycja fizyczna F. G. szybko się pogarszała, kontakt logiczno - słowny był utrudniony. Dnia 16 czerwca 2014 roku stan zdrowia F. G. był krytyczny i ciężki, wtedy też F. G. zmarł.

Sąd R. ustalił także, że stan zdrowia F. G. w dniu 16 marca 2014 roku umożliwił mu na świadome i swobodne wyrażenie swojej woli w formie testamentu ustnego w obecności świadków. Jednocześnie Sąd ustalił, że istnieje wysokie, przeważające prawdopodobieństwo, iż F. G. w dacie 16 marca 2014 roku miał ograniczoną swobodę sporządzenia testamentu w formie zwykłej tj. własnoręcznym pismem lub aktem notarialnym. W tym czasie był osobą skrajnie chorą, był bardzo słaby, od dłuższego czasu wysoko gorączkował, a badania medyczne, którym był poddawany

ujawniły dalszą progresję przerzutów raka do płuc i wątroby. Było widoczne osłabienie nowotworowe. Osoba w tej kondycji fizycznej nie jest zdolna utrzymać długopis. To, iż osoba w takim stanie nawet jeśli mogłaby samodzielnie zjeść nie oznacza, że mogłaby samodzielnie napisać testament.

F. G. w dniu 16 marca 2014 roku miał pełną świadomość, iż cierpi „na rozsianą”, nieuleczalną chorobę nowotworową i wyczerpały się wszystkie możliwości skutecznego leczenia. Nadto, spadkodawca miał obawę rychłej śmierci.

Brat spadkodawcy, J. G. (3) nie miał bliższych kontaktów ze spadkodawcą. Bywało tak że spotkał się z nim 3 razy w roku, a było i tak że nie spotkał się z nim ani razu w roku. W latach 2009 – 2014 J. G. (3) spotkał się z F. G. raz bądź dwa razy. Ostatni raz odwiedził spadkodawcę dwa tygodnie przed śmiercią. W dniu odwiedzin brata w szpitalu (...) był absolutnie sprawny psychicznie, był z nim „pełen kontakt”. F. G. nie mówił J. G. (3) o swojej rychłej śmierci, ani o swojej chorobie, a także diagnozie, prognozach i przebiegu choroby. J. G. (3) nie wiedział od ilu lat brat chorował, nie pytał o to spadkodawcy, było mu niezręcznie zadawać pytania na ten temat.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w pierwszej kolejności wskazał, że stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy – tj. dokumentacji medycznej F. G., aktów stanu cywilnego, jak również w oparciu o dowód z przesłuchania stron oraz zeznań świadków.

Jak wskazał Sąd I Instancji, dokumenty złożone do akt nie były kwestionowane przez żadnego z uczestników, a w ocenie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd I Instancji uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę, materiał dowodowy.

W zakresie ustaleń faktycznych odnośnie stanu zdrowia spadkodawcy w szczególności w dniu 16 marca 2014 roku Sąd I Instancji oparł się na opinii biegłego z zakresu onkologii S. F.. Wnioski biegłego zostały należycie uzasadnione z punktu widzenia argumentacji medycznej. Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi uznał opinię biegłego S. F. za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych, miarodajne dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd I Instancji oddalił przy tym wniosek pełnomocnika uczestnika o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego, bowiem dowód ten miałby być dopuszczony na okoliczności, które zostały już opisane i wyjaśnione w opinii biegłego onkologa S. F.. Biegły ten w ustnej opinii uzupełniającej z dnia 25 kwietnia 2017 roku ustosunkował się do wszystkich zarzutów pełnomocnika uczestnika, zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 24 marca 2016 roku, zaś po wydaniu przez tego biegłego ustnej opinii uzupełniającej pełnomocnik uczestnika nie przedstawił wobec niej żadnych argumentów mogących podważyć słuszność opisanych w niej wniosków.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił wniosek uczestnika o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa, który miałby być dopuszczony na okoliczność ustalenia osoby, która sporządziła protokół testamentu ustnego z dnia 11 marca 2015 rok, albowiem ustalenie tej okoliczności nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wskazał Sąd I Instancji przepisy kodeksu cywilnego dotyczące sporządzenia testamentu ustnego nie wprowadzają żadnego wymogu co do osoby, która spisuje ostatnią wolę spadkodawcy. W myśl art. 952 k.c. treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków lub osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy na warunkach określonych w tym przepisie. Wnioski zmierzające do ustalenia czy protokół ten napisała świadek B. F., czy osoba trzecia nie miały zatem w ocenie Sądu Rejonowego wpływu na ważność powyższego dokumentu, a tym samym na ważność testamentu ustnego spadkodawcy.

Z tych też względów Sąd I Instancji pominął złożony przez uczestnika dokument stanowiący opinię rzeczoznawcy grafologa mgr B. T. z dnia 12 kwietnia 2016 roku (k. 160-173), dotyczącą analizy grafologiczno – kryminalistycznej

podpisów złożonych na dokumencie w postaci protokołu testamentu ustnego z dnia 11 marca 2015 roku oraz wniosku o stwierdzenie nabycia spadku z dnia 8 października 2014 roku.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił również wniosek uczestnika o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny paliatywnej, na okoliczność ustalenia czy stan zdrowia F. G. w dniu 16 marca 2014 roku uniemożliwiał mu sporządzenie testamentu w zwykłej formie, oraz czy stan zaawansowania choroby spadkodawcy mógł, w świetle wiedzy medycznej, oraz doświadczenia życiowego wywołać obawę rychłej śmierci. Sąd I Instancji zauważył, iż na powyższe okoliczności wypowiedział się biegły z zakresu onkologii, który jako specjalista w zakresie choroby na którą cierpiał i zmarł spadkodawca wyjaśnił w sposób wyczerpujący wszystkie okoliczności z punktu widzenia tej dziedziny medycyny.

Sąd I Instancji oddalił także wniosek o ponowne przesłuchanie świadków B. F., L. F. i M. S., na okoliczności towarzyszące sporządzeniu protokołu testamentu ustnego z dnia 11 marca 2015 roku, bowiem świadkowie ci byli przesłuchiwani już na te okoliczności na rozprawie w dniu 17 września 2015 roku. Wszyscy zgodnie potwierdzili, że nie wiedzą kto jest autorem powyższego protokołu. Zresztą, tak jak to zostało wskazane powyżej, ustalenie osoby która sporządziła protokół testamentu ustnego z dnia 11 marca 2015 rok nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi nie dał wiary zeznaniom uczestnika J. G. (3) na okoliczność ustalenia, czy gdyby obawiał się rychłej śmierci i z tego powodu sporządził testament w formie ustnej, to powiedziałby o tym bratu. W przekonaniu Sądu I Instancji nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że spadkodawca zwierzał się J. G. (3) z najskrytszych sekretów, skoro na dwa tygodnie przed śmiercią nie rozmawiał z nim w ogóle o swojej śmiertelnej chorobie, ani o jej przebiegu czy prognozach.

Na chorobę nowotworową F. G. cierpiał kilka lat. Kontrola stanu zdrowia w grudniu 2013 roku nie wykazała pozytywnego efektu, dlatego leczenie przerwano, informując spadkodawcę o wyczerpaniu możliwości skutecznego leczenia. Dnia 31 marca 2014 roku spadkodawca był hospitalizowany z powodu progresji zmian nowotworowych, osłabienia oraz wysokiej temperatury ciała. Podczas przyjęcia do Szpitala spadkodawca nie był w stanie własnoręcznie odpisać dokumentów przy przyjmowaniu na oddział.

W tej sytuacji Sąd I Instancji nie dał wiary zeznaniom uczestnika postępowania, iż na dwa tygodnie przed śmiercią spadkodawca nie miał świadomości rychłej śmierci.

[postanowienie i uzasadnienie Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi k. 260-265 odw]

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 9 maja 2017 roku w sprawie I Ns 1672/14 wniósł uczestnik postępowania J. G., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, zaskarżając orzeczenie w całości. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po F. G., zmarłym w dniu 16 czerwca 2014 roku, na mocy ustawy nabyła wnioskodawczyni oraz uczestnik każdy w 1/2 części spadku.

Wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego.

W zakresie zarzutów prawa procesowego, apelujący zarzucił rażące ich naruszenie poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc, oraz naruszenie art. 328 § 2 kpc polegające na niedokonaniu przez Sąd wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, nieprzytoczenie jednoznacznego kryterium, rzeczowych i merytorycznych argumentów mających potwierdzić słuszność dokonanej przez Sąd I Instancji oceny wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów, w a konsekwencji uznanie za wiarygodne zeznań świadków wnioskodawczyni w osobach B. F., L. F. i M. S., w zakresie daty rzekomo złożonego przez spadkodawcę oświadczenia woli i mimo, iż są one wzajemnie sprzeczne. Uznanie za wiarygodne zeznań ww. świadków w zakresie stanu zdrowia spadkodawcy i jego obawy rychłej śmierci, który to zwrot był odmieniany przez nich w trakcie

przesłuchania przez wszystkie przypadki, mimo że ich dalsze zeznania wskazywały, że de facto nie miała ona miejsca. Kolejny zarzut dotyczył całkowitego zignorowania przez Sąd I Instancji zeznań ww. świadków w zakresie wskazującym, że spadkodawca był na tyle sprawny fizycznie, aby złożyć swój podpis na testamencie notarialnym sporządzonym przez notariusza. Skarżący powołał się również na zarzut pominięcia okoliczności faktycznej, że na rozprawie w dniu 17 września 2015 roku po złożonych przez ww. świadków zeznań, wnioskodawczyni cofnęła oświadczenie, że spadkodawca w dniu 16 marca 2014 roku mógł samodzielnie napisać testament. Apelujący wskazał także, iż naruszenie przepisów prawa procesowego dotyczyło ustalenia, że w dniu 24 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu spadkodawcy H. G., mimo iż sprawa dotyczyła stwierdzenia nabycia spadku po F. G.. W ocenie skarżącego, kolejnym naruszeniem prawa procesowego było całkowite zignorowanie przez Sąd I Instancji okoliczności, że wnioskodawczyni już w dniu 8 października 2014 roku złożyła do Sądu wnioski o stwierdzenie nabycia spadku po F. G. na podstawie ustawy w całości na jej rzecz, a następnie dopiero w dniu 17 marca 2015 roku wniosła o stwierdzenie nabycia spadku w całości na podstawie testamentu. W przekonaniu skarżącego naruszeniem prawa procesowego było również uznanie przez Sąd I Instancji, w oparciu o opinię biegłego onkologa S. F., że spadkodawca nie był w stanie sporządzić testamentu zwykłego, ani złożyć oświadczenia w formie aktu notarialnego, mimo że przeczą temu zarówno zeznania świadków, jak i twierdzenie samej wnioskodawczyni, która do dnia 17 września 2015 roku wskazywała na taką możliwość spadkodawcy, a była osobą która z nim mieszkała i miała najlepszą wiedzę odnośnie jego zdrowia, samopoczucia i fizycznych ograniczeń.

W apelacji skarżący powołał się również na rażące naruszenie art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 2 kpc, polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu z dokumentu zawnioskowanego przez uczestnika w postaci opinii grafologiczno – kryminalistycznej analizy podpisów i zapisów treści dokumentów: „protokół testamentu ustnego” z dnia 11 marca 2015 roku oraz „wniosek o stwierdzenie nabycia spadku” z dnia 8 października 2014 roku i uznanie, iż nie ma to żadnego znaczenia dla sprawy, pomimo że opinia dowodzi że oba dokumenty zostały sporządzone przez tę samą osobę, czyli wnioskodawczynię.

Uczestnik zarzucił także wydanemu rozstrzygnięciu rażące naruszenie przepisów art. 253 zdanie II kpc, polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy jak Sąd I Instancji podniósł, pismo stwierdzające treść testamentu ustnego jest dokumentem prywatnym, a więc gdy uczestnik zaprzeczył jego prawdziwości, „prawdziwość dokumentu winna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać”, a więc wnioskodawczyni, która w ocenie skarżącego nie udowodniła.

Odnośnie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego apelujący podniósł naruszenie przepisu art. 952 § 2 kc, poprzez jego wadliwą wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia kto sporządził pismo obejmujące treść oświadczenia woli spadkodawcy i tym samym okoliczność ta nie ma wpływu na ważność testamentu ustnego, mimo że zgodnie z wykładnią tego przepisu treść testamentu ustnego może spisać tylko osoba trzecia, a więc osoba postronna, niezainteresowana treścią dokonanych rozrządzeń testamentowych. Nie może to być spadkobierca testamentowy, ani jakkolwiek beneficjariusz testamentowy, jak również ich osoby bliskie. Jak wskazał apelujący dla oceny ważności testamentu ustnego spisane w sposób wskazany w art. 952 § 2 k.c. konieczne jest zatem, w ocenie skarżącego, ustalenie czy jego treść spisała osoba, która w świetle powyższych zasad mogła to uczynić a z tego względu niezbędne jest ustalenie, kto spisał treść testamentu ustnego, szczególnie w sytuacji gdy wśród osób, które były obecne przy tym facie, znajdował się spadkobierca testamentowy, a więc osoba która nie miała zdolności do spisania treści testamentu. Nadto apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przez Sąd I Instancji przepisu art. 956 pkt 2 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy rzekomy świadek złożonego przez spadkodawcę w dniu 16 marca 2014 roku M. S. zeznała, że ma problemy ze słuchem.

Motywuując swoje stanowisko procesowe uczestnik zakwestionował tok rozumowania Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, zarzucając mu szereg błędów logicznych i merytorycznych. W ocenie skarżącego Sąd I Instancji przeprowadził postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku w sposób wadliwy, pomijając okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w szczególności kondycję fizyczną spadkodawcy umożliwiającą mu sporządzenie testamentu własnoręcznego, w tym świadomość dotyczącą obawy rychłej śmierci, lub innego rodzaju, pominięcia przedstawionej przez uczestnika opinii prywatnej grafologiczno – kryminalistycznej wpływającej na niewłaściwe ustalenie kręgu spadkobierców oraz wadliwą wykładnię art. 952 § 2 kc, zwłaszcza w zakresie poczynienia przez Sąd

I Instancji ustaleń w zakresie wiarygodności świadka testamentu ustnego. W ocenie skarżącego ocena materiału dowodowego w sprawie, dokonana przez Sąd I Instancji jest nie do zaakceptowania, pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego, a w szczególności nie uwzględnia wszystkich faktów, co powinno skutkować zmianą orzeczenia.

[apelacja k. 272-277]

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczynie, reprezentowana przez pełnomocnika zawodowego w osobie adwokata, wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od uczestnika postępowania na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji wnioskodawczynie w pierwszej kolejności zwróciła uwagę, iż stan zdrowia spadkodawcy i tym samym obawa rychłej śmierci zostały potwierdzone w toku postępowania w sposób niebudzący wątpliwości. Zwróciła uwagę, iż poza znaczeniem dla rozstrzygnięcia pozostaje okoliczność, iż zmarły mógł sporządzić innego rodzaju testament wcześniej, bowiem istotą postępowania było zbadanie przesłanek ważności testamentu ustnego z 16 marca 2014 roku.

Jak wskazała dalej wnioskodawczynie, biegły onkolog wskazał wyraźnie, iż osoba w stanie tak zaawansowanej choroby nowotworowej jak spadkodawca może jeść i pić samodzielnie, jednakże nie jest w stanie utrzymać długopisu. Co uwypukliła, F. G. nie był zdolny podczas przyjęcia do szpitala 31 marca 2014 roku podpisać własnoręcznie dokumentów.

J. G. (2) odniosła się również do zarzutu dotyczącego świadka testamentu ustnego. Zwróciła uwagę, iż przeprowadzone postępowanie nie wykazało kto sporządził dokument zawierający ostatnią wolę zmarłego, jednocześnie dowiodło iż nie dokonała tego wnioskodawczynie.

Zarzut dotyczący braku wiarygodności świadków w ocenie wnioskodawczynie nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie koresponduje z całokształtem materiału dowodowego. W szczególności przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że świadek M. S. miała problemy ze słuchem, co nie oznacza jednak że jest osobą głuchą. Wobec tego nie zaistniała okoliczność z art. 956 pkt 3 kc.

Konstatując, w toku postępowania zostały spełnione wszystkie przesłanki umożliwiające stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym F. G. na podstawie testamentu ustnego.

[odpowiedź na apelację k. 285-287]

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje***

Apelacja jest niezasadna, a podniesione w niej argumenty nie mogą doprowadzić do zmiany kwestionowanego orzeczenia.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi. W pełni się też do nich odwołuje, bez konieczności ponownego przytaczania ich w tej części uzasadnienia. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 roku, sygn. akt I CSK 290/15, Legalis numer 1508357)

Głównym zarzutem apelacyjnym było rażące naruszenie prawa procesowego poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Skarżący podważał również dokonaną przez Sąd I Instancji wykładnię prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazać trzeba, że skuteczne kwestionowanie dokonanej przez Sąd oceny zgromadzonego materiału nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny

materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, lex 53136). Jeśli tylko z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena może być skutecznie podważona (tak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wyroku z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1466/13, lex 1342419).

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I Instancji dokonał prawidłowej, spójnej, logicznej i podlegającej pozytywnej weryfikacji oceny zaistnienia przesłanek ważności testamentu ustnego. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wydał swoje rozstrzygnięcie opierając się na dokumentacji medycznej, opinii biegłego onkologa, aktach stanu cywilnego, zeznaniach świadków oraz dowodzie z przesłuchania strony. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zgodzić się z zarzutem podniesionym w apelacji dotyczącym wadliwie ustalonego kręgu spadkobierców oraz wątpliwości skarżącego w zakresie wiarygodności zeznań świadków. Przedstawiona przez skarżącego ocena odmienna stanowi własną, korzystną dla niego interpretację faktów. Jest ona jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu I Instancji jako taka nie może doprowadzić do uchylenia bądź zmiany kwestionowanego orzeczenia, a w konsekwencji – stwierdzenia nabycia spadku po F. G. zmarłym w dniu 16 marca 2014 roku - na mocy ustawy.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wypełnił dyspozycję art. 670 k.p.c. Na mocy powyższej regulacji, sąd w szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia, przy czym obowiązek otwarcia i ogłoszenia testamentu dotyczy każdego złożonego w sprawie testamentu niezależnie od jego formy i treści, zaś czynność otwarcia i ogłoszenia nie przesądza jego ważności i skuteczności, które podlegają badaniu w toku postępowania. W ramach swej kognicji sąd spadku dokonuje też oceny ważności testamentu. Do oceny ważności testamentu stosuje się przepisy obowiązujące w chwili jego sporządzenia. W zakresie określonym w art. 670 k.p.c. Sąd działa więc z urzędu, niezależnie od wniosków uczestników, ich aktywności i inicjatywy dowodowej i procesowej.

Jednocześnie, jak podkreśla się w orzecznictwie, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku znajduje odpowiednio zastosowanie art. 232 zdanie I kpc w związku z art. 13 § 2 kpc, gdyż komentowany przepis nie zwalnia uczestników od ciężaru wskazywania dowodów wymaganych do stwierdzenia okoliczności faktycznych, z których wywodzą skutki prawne (por. tezę I. Postanowienia SN z dnia 21 kwietnia 2004 roku, sygn. akt III CK 420/02 lex 399729). W szczególności ciężar ten spoczywa na stronie, która kwestionuje testament.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, znaczenie art. 670 k.p.c. oznacza, że sąd spadku nie jest związany treścią wniosku w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, lecz obowiązany jest z urzędu ustalić, kto jest spadkobiercą. W szczególności sąd spadku obowiązany jest z urzędu ustalić, czy spadkodawca pozostawił testament. Jednakże jeżeli ustali, że spadkodawca pozostawił testament, ale nie poweźmie wątpliwości, że jest on nieważny lub nieskuteczny, to nie jest obowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów celem potwierdzenia jego ważności i skuteczności lub stwierdzenia, że jest nieważny lub nieskuteczny. Uczestnik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku może podnieść zarzut nieważności lub nieskuteczności testamentu lub poszczególnych jego rozrządzeń. Jeżeli podniesie taki zarzut, ale nie wywoła on wątpliwości sądu co do ważności lub skuteczności testamentu, sąd spadku także nie ma obowiązku z urzędu przeprowadzania dowodów na te okoliczności ani prowadzenia dochodzenia celem wykrycia istnienia takich dowodów. W takiej sytuacji mają zastosowanie ogólne zasady dowodowe (m.in. art. 232 k.p.c.). Na uczestniku postępowania, który podniósł zarzut, spoczywa ciężar udowodnienia jego prawdziwości (art. 6 k.c.). Wniosek dowodowy zgłoszony przez uczestnika postępowania celem zadośćuczynienia temu obowiązkowi powinien w zasadzie być uwzględniony przez sąd spadku (por. rozważania zawarte w uzasadnieniu Postanowienia z dnia 16 października 2002 roku, sygn. akt IV CK 178/02, opubl. w OSNC z 2004 roku, nr 2, poz. 25).

W realiach niniejszej sprawy spadkodawca rozrządził swoim majątkiem na podstawie testamentu ustnego z dnia 16 marca 2014 roku. Dyspozycja art. 952 § 2 k.c. wskazuje, że jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§2). W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§3).

Kluczową przesłanką ważności testamentu ustnego jest obawa rychłej śmierci spadkodawcy, przy czym obawa ta musi znajdować potwierdzenie w okolicznościach zarówno obiektywnych (stan zdrowia spadkodawcy ustalony według wiedzy medycznej), jak i subiektywnych (osobiste przekonanie spadkodawcy o rychłym zgodnie), natomiast jej przyczyny mogą być różne (np. choroba, nieszczęśliwy wypadek). Obawa rychłej śmierci musi także występować w chwili sporządzania testamentu. Testament ustny może zostać sporządzony również w sytuacji, w której wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Chodzi tutaj tylko o zdarzenia wyjątkowe, takie jak np. epidemia, w wyniku których zachowanie formy zwykłej testamentu jest niemożliwe lub utrudnione. (Prawo spadkowe, L. Kaltenbek – Skarbek, W. Żurek, wydanie 4, Warszawa 2012, str. 46-49)

Obawa rychłej śmierci musi być uzasadniona okolicznościami obiektywnymi i subiektywnymi. Pierwsza kategoria jest skorelowana z wiedzą medyczną, mianowicie chodzi o sytuacje takie jak. choroby lub nagłe wypadki, które z punktu widzenia medycznego a także doświadczenia życiowego mogą obiektywnie spowodować rychły zgon. Jednocześnie, nie bez znaczenia pozostają indywidualne właściwości organizmu spadkodawcy, czyli m.in. wiek. Co do aspektu subiektywnego, znajduje on odzwierciedlenie w przekonaniu i świadomości spadkodawcy o rychłej śmierci. Oznacza to świadomość spadkodawcy, że możliwa jest jego rychła śmierć. Orzecznictwo stoi na stanowisku, iż obawa rychłej śmierci, jako podstawa sporządzenia testamentu ustnego, nie oznacza lęku, czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę. Sąd Najwyższy w tezie postanowienia z dnia 8 lutego 2006 roku, sygn. akt II CSK 128/05, wskazał, że przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie pomijać "przecucia śmierci", mimo że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. Obawa rychłej śmierci zachodzi także wówczas, jeżeli po sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., sygn. akt II CSK 128/05, Legalis numer 97968, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., sygn. akt I CSK 37/10, Legalis numer 414106). Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu. Okoliczności świadczące o istnieniu u spadkodawcy obawy rychłej śmierci mogą być ustalane za pomocą każdego dowodu, w tym dowodu z zeznań świadków. To samo odnosi się do ustalenia, czy świadkowie byli świadomi, że spadkodawca składa wobec nich oświadczenie ostatniej woli. W odniesieniu do tych okoliczności nie ma żadnych szczególnych reguł dowodowych. Ograniczenia w dowodzeniu dotyczą stwierdzania samej treści testamentu ustnego (art. 952 § 2 i 3 k.c., art. 662 k.p.c.) Literatura przedmiotu wskazuje, iż obawa rychłej śmierci musi istnieć w chwili sporządzania testamentu i ocenia się ją mając na względzie indywidualne okoliczności sprawy. Każdorazowa ocena konkretnego przypadku sporządzania testamentu szczególnego musi uwzględniać wszystkie jego okoliczności, w tym także te, które wyłączały możliwość określonych zachowań testatora ze względu na nagłość zdarzenia i stan zdrowia, uzasadniających obawę rychłej śmierci. Inna ocena tych okoliczności prowadziłaby do unicestwienia woli testatora, który ze względu na stan zdrowia zagrażający jego

życiu, mógł jedynie sporządzić testament szczególny (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2011 roku, L., numer (...)).

Transponując powyższe regulacje na ustalony przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi stan faktyczny, nie sposób podzielić zarzutów podnoszonych przez skarżącego w apelacji. Jak Sąd Okręgowy wskazał powyżej, Sąd I Instancji dokonał wszechstronnej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W swoich rozważaniach odniósł się do poszczególnych dowodów, w szczególności wyczerpująco wskazał dlaczego odmówił przeprowadzenia wnioskowanych przez uczestnika dowodów, a które dowody stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. Odniósł się w sposób wyczerpujący do kluczowego w sprawie dowodu, jakim była opinia biegłego z zakresu onkologii, opisującą stan zdrowia spadkodawcy w chwili wygłaszania testamentu ustnego. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budziło zatem wystąpienie u spadkodawcy obawy rychłej śmierci, zarówno w znaczeniu obiektywnym, jak i subiektywnym, w chwili wyrażania przez niego ostatniej woli. Z zebranego materiału Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i pozostające w zgodzie z doświadczeniem życiowym, w żadnym razie nienaruszające reguł swobodnej oceny dowodów. Przedstawiona zaś przez skarżącego ocena przeprowadzonego postępowania dowodowego stanowi własną, korzystną dla niego interpretację faktów.

Odnosząc się jeszcze do zarzutu apelacyjnego dotyczącego nieprzeprowadzenia dowodu z prywatnej analizy grafologiczno – kryminalistycznej Sąd Okręgowy chciałby zauważyć, iż zgodnie z obowiązującą linią orzecniczą opinie opracowane na zlecenie strony postrzegane są jako dokument prywatny (art. 253 k.p.c. w zw. z art. 13§ 2 k.p.c.) i traktowane jako jedynie element stanowiska procesowego, jego wsparcie. Zawarta w takiej opinii argumentacja może stanowić jedynie podstawę dopuszczenia przez Sąd orzekający dowodu z opinii biegłego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2014 roku, sygn. akt ACa 895/13, Legalis numer 993081, wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10, OSNC-ZD 2011 r. Nr D, poz. 86). Bezsparnie prywatna ekspertyza osoby posiadającej wiadomości specjalne jest pewnego rodzaju unaocznieniem i uwypukleniem stanowiska strony (uczestnika postępowania), jednakże oparcie rozstrzygnięcia sporu na prywatnych ekspertyzach byłoby naruszeniem przepisów procedury cywilnej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 1121/12, Legalis numer 1024548). Należy również uwypuklić, iż taki dokument posiada walor dokumentu prywatnego, analizowanego w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Nie może jednak zostać oceniona tak jak dowód z opinii biegłego dopuszczony przez Sąd w toku postępowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2013 roku, sygn. akt I ACa 894/12, Legalis numer 735133). W świetle powyższego należy jednoznacznie przyjąć, iż zarzut podniesiony w apelacji jest chybiony i nie może prowadzić do zmiany wydanego przez Sąd I Instancji rozstrzygnięcia.

Konstatując, Sąd Okręgowy nie podziela zarzutów podnoszonych przez skarżącego w apelacji. W świetle całokształtu okoliczności sprawy bezspornym jest, iż przesłanki ważności testamentu ustnego wskazane powyżej zostały spełnione, a Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nie dopuścił się naruszenia ani przepisów prawa procesowego, ani prawa materialnego.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na postawie art. 520 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.